

OBROŃCY CZERWCA '56

WPROWADZENIE

W tym roku mija 70 lat od wydarzeń, które do historii najnowszej Polski przeszły pod nazwą „Poznański Czerwiec '56”. Zdaję sobie sprawę, że okrągłe rocznice skłaniają do czynienia podsumowań, przypominania faktów, podkreślania zasług uczestników wydarzeń czerwcowych. W niniejszym wprowadzeniu chciałbym jednak uniknąć omawiania historii wydarzeń Czerwca 1956 roku w Poznaniu. Skoncentruję swoją uwagę na jednej tylko postaci, ale której aktywność obrończa z okresu procesów poznańskich stanowi do dzisiaj wzór dochowania godności zawodu adwokata – Stanisławie Hejmowskim.

Oczywiście instytucje i organizacje zawodowe „stoją ludźmi”. Podobnie ma się rzecz z adwokaturą. Ale to, co wydaje się warte podkreślenia, to fakt, że działalność adwokacka Stanisława Hejmowskiego wykracza daleko poza działalność *stricto* zawodową. Postawa, jaką przyjął, była wyrazem przekonania, iż czynności zawodowe adwokata są przejawem wywiązywania się ze społecznej roli obrońcy, z którą wiążą się szczególne zobowiązania etyczne. Zapewne ta trwała właściwość związków, jakie zachodzą między zachowaniem, obowiązkami a instytucją adwokatury, wpłynęła na postawę Stanisława Hejmowskiego. Oczywiście nie można lekceważyć czynników osobowo-indywidualnych: przyszło mu prowadzić sprawy przed sądami w okresie istnienia państwa totalitarnego, podejmował się prowadzenia spraw niewygodnych politycznie, co oczywiście nie spotykało się z przychylną reakcją władzy komunistycznej. Jak sam celnie wskazywał w procesie Greisera: „Sąd, sprawowany nad człowiekiem w imieniu prawa i sprawiedliwości, nie może zmienić się w sąd nad polityką. Biada wiekuiestej sprawiedliwości, wziętej w kuratelę przez zmienną politykę!”.

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny przez ponad 100 lat swego istnienia był platformą wymiany myśli, refleksji, badań przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. W ramy wspomnianych działań wpisują się również teksty wspomnieniowe i naukowe poświęcone roli adwokatury poznańskiej, a w szczególności roli Stanisława Hejmowskiego w procesach Poznańskiego Czerwca. Zawarte w niniejszym zeszycie opracowania mają wieloraki charakter. Pierwszy z nich poświęcono omówieniu roli, jaką odegrali poznańscy adwokaci w procesach Poznańskiego Czerwca. Jak piszą autorki, Maria Gutowska-Ibbs oraz Ewa Habryn-Chojnacka, mowy obrończe są nie

tylko znakomitym zapisem kunsztu oratorskiego, ale również wierności ślubowaniu adwokackiemu. Analiza mów obrończych wygłoszonych w omawianych procesach prowadzi do wniosku, że adwokaci we wzorowy sposób wywiąza-
li się z obowiązku gorliwości i sumiennosci wykonywania zawodu adwokata. Autorki zwróciły również uwagę na jeszcze jedną, niekiedy pomijaną kwestię. Otóż obrońcy w procesach Poznańskiego Czerwca bronili praw i wolności obywatelskich odważnie, kładąc na szali swoje własne życie zawodowe i rodzinne, jednocześnie będąc świadomi zagrożeń, jakie mogą ich spotkać. Nawiasem mówiąc, powiedzenie „odwaga tanieje” jest znakomitą ilustracją tej postawy: w bezpiecznych czasach łatwiej o ryzykowne zachowania czy mocne słowa, ponieważ nie niosą one ze sobą poważnych konsekwencji. W czasach trudnych, niebezpiecznych, a do takich należy zaliczyć komunistyczne państwo totalitarne, odwaga obrońców uczestników Poznańskiego Czerwca bardzo podrożała. Tekst drugi, autorstwa Jana Henrika Amberga, wnuka Stanisława Hejmowskiego, oraz Małgorzaty Skórzewskiej-Amberg, profesorki ALK w Warszawie, zwraca uwagę na dwie kwestie: po pierwsze – na kunszt argumentacyjny i oratorski Stanisława Hejmowskiego, jakim wykazywał się w procesie Greisera oraz w procesach Poznańskiego Czerwca; po drugie – na szersze tło jego mów obrończych. Każda obrona przeprowadzana była w odmiennych warunkach politycznych i społecznych. Miały jednak walor znacznie głębszy niż tylko obronę oskarżanych osób: były obroną podstaw praworządności. Wspomniane opracowanie nie stroni również od osobistych wspomnień o Stanisławie Hejmowskim, który podkreślając swoją polskość i przywiązanie do Ojczyzny, był i jest wzorem dla kolejnych pokoleń rodziny. Tekst trzeci, którego autorką jest Agata Fijałkowski, analizuje mowy obrończe Stanisława Hejmowskiego, mając na uwadze ich walory argumentacyjne oraz sytuację polityczną, w jakiej przyszło mu pracować. Z kolei ostatni z tekstów, którego autorem jest Andrzej Gulczyński, koncentruje się na relacji, jaka miała miejsce między prof. Alfredem Ohanowiczem a Stanisławem Hejmowskim, a którą określić można relacją mistrz–uczeń.

Mam nadzieję, że opublikowane opracowania poświęcone Stanisławowi Hejmowskiemu oraz roli poznańskiej adwokatury w procesach Poznańskiego Czerwca spełnią co najmniej trzy cele: stanowić będą świadectwo starań Redakcji o to, by nasze czasopismo było czasopismem reagującym na aktualne problemy pojawiającej się we współczesnej Polsce, uświetnią 70 Rocznice Poznańskiego Czerwca, oddadzą cześć wielkiej postaci i obrońcy uczestników Poznańskiego Czerwca – Stanisławowi Hejmowskiemu.

Wypada zakończyć owo krótkie wprowadzenie słowami Stanisława Hejmowskiego, które wygłosił na zakończenie mowy obrończej jednego z uczestników Poznańskiego Czerwca. Jak mówił: „Chciałbym powiedzieć, że poznańskie wypadki wejdą do historii, a wraz z nimi również i procesy, które na tle tych wypadków się toczą. I my wszyscy, którzyśmy w tych procesach brali udział, przejdziemy do historii. Kiedyś staniemy razem przed jej sądem. Ale sąd ten nie zatrzyma się przed formalną prawomocnością żadnego wyroku. On będzie oceniać wasze wyroki w aspekcie lat, w aspekcie historycznym, w obliczu tego szerokiego, wspaniałego tła historycznego, na którym obecne

procesy się rozgrywają. I historia orzeknie, co były warte ludzkie oceny, które znalazły swój wyraz w treści Waszego wyroku. Myśmy tu prosili o wyrok łagodny. I tylko o takim wyroku sąd historii będzie mógł w przyszłości powiedzieć: »Ten wyrok utrzymuję w mocy«. Niech te słowa stanowią swoiste *memento* dla aktualnych i przyszłych pokoleń polskich adwokatów i sędziów.

Marek Smolak

